Nr 204. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 4 Października 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 85.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 92.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 1.200 mkp.
Nekrologi . . . . . 2.400 „
Nadesłane . . . . . 3200 „
Po kronice . . . . 4.000 „
Na pierwszej stronie 5.000 „
Drobne od słowa . 600 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Jutro gorzej!

Kraków, 3 października.

Delegacji stowarzyszenia urzędników państwowych, która przedstawiała premjerowi Witosowi fatalne położenie sfery urzędniczej, szef rządu odpowiedział, że „jutro bedzie gorsze od dzisiaj!“ Na pytanie zaś delegacji, co wobec tego mają czynić urzędnicy, premjer odpowiedział: „Róbcie, co chcecie!“ Do tej zaś bardzo liberalnej rady dodał przestrogę i groźbę, że wszelkie zakłócenie normalnego biegu pracy „będzie natychmiast zlikwidowane“, a przywódcy organizacyj urzędniczych usunięci będą ze swoich stanowisk.

Brutalna szczerość rzadko jest stosowana w polityce. Rozumna zaś i umiejętna polityka unika jej, jak ognia w tych wszystkich wypadkach, w których sama jest w kłopocie z pozytywną odpowiedzią na pozytywne pytanie. Nieznajomość bowiem środków pomocy i niezdolność ich znalezienia nie daje jeszcze nikomu prawa do brutalnego traktowania tych, którzy ze swej strony mają niewątpliwie prawo do żądania takiej pomocy.

Gdyby pan premjer był odpowiedział urzędnikom, że uczyni to i tamto i gdyby delegacja urzędników była na to odpowiedziała, że to zamało, że to nie wystarczy, to i wtedy owa kapitalna rada, połączona z pozbawioną rzeczywistej treści groźbą byłaby wprawdzie także mało polityczną i mało kulturalną, ale byłaby przynajmniej zrozumiałą. Ale p. premjer uznał za stosowne brutalnie oświadczyć delegacji urzędników, że nie powinni się martwić zbytnio dzisiaj, ponieważ jutro będzie jeszcze gorsze. Do tego zaś oświadczenia dodał groźbę rugów dla każdego z urzędników, któryby nie potrafił należycie ocenić tej szczerości i głębokiego wczucia się w położenie urzędników, które objawił szef odpowiedzialnego rządu.

Coś jakgdyby duch Stambolijskiego przesunął się przez jasne salony namiestnikowskiego pałacu w Warszawie, kiedy szef rządu takiej właśnie a nie innej udzielał odpowiedzi delegacji urzędników. Że ludzie lubią się naśladować wzajemnie, to rzecz stara i wiadoma powszechnie. Że w sferach rządzących wszystkich czasów ta chęć naśladowania, wyszukiwania starych formułek i posługiwania się trafaretem wzrasta z siłą szczególną, to także od dawna wiadomo. Naogół jednak naśladuje się albo żywych np. Mussoliniego, albo umarłych w glorji uznania i powodzenia. Aby jednak ktoś zapragnął naśladować ducha ponurego i krwawego, który powinien raczej straszyć, niż do pójścia jego drogami zachęcić, to niewątpliwie nowość równie oryginalna, jak śmiała.

W interesie państwa i społeczeństwa należy jednak bardzo prosić pana premjera Witosa, aby jak najrychlej przestał szukać takich nowości.

Że „dzisiaj“ jest „złe“, a jutro będzie „jeszcze gorsze“, to wiedzą w Polsce wszyscy z wyjątkiem członków rządu i ich popleczników. Nie idzie też w tym względzie ani o nowe odkrycia ani o oficjalne potwierdzenie starych, ale o coś całkiem innego, mianowicie o to, kto jest winien temu, że „dzisiaj“ jest bardzo „złe“ a jutro będzie o wiele gorsze!

Nie uprawiamy demagogji, ani zawodowo ani przygodnie, dlatego nie powiemy i nie napiszemy, że winien temu wyłącznie i jedynie pan premjer Witos i jego partja. Nie powiemy nawet, że wina leży wyłącznie po stronie rządu „in toto“. Bo niewątpliwie przyczyny tego, co się dzieje i co się jeszcze dziać może, leżą głębiej. I nie oddaje przysługi społeczeństwu, kto w celach polityki partyjnej przedstawia je jako leżące płyciej, jako zjawiska prostsze i łatwiejsze do usunięcia. Ale nie znaczy to, aby zarówno premjer Witos wraz ze swoją partją, tudzież cała jego koalicja rządząca, były wolne od współwiny w wywołaniu tego stanu i to współwiny bardzo znacznej i ciężkiej.

Wykazywać główne momenty tej współwiny, konstruować na nowo całe oskarżenie i przytaczać wszystkie dowody, to wybijać otwarte drzwi. Cóż bowiem od czterech miesięcy czyni innego niezależna opinja w kraju i jej organa, jak nie to, że skrupulatnie omawiają i roztrząsają te grzechy, zaniedbania i nieumiejętności rządu, że niestrudzenie trzymają przed tym rządem zwierciadło prawdy. Cóż, — kiedy rząd albo odwraca głowę od tego zwierciadła, albo spojrzawszy weń nawet, znajduje, że jest „całkiem niczego“, podoba się sam sobie...

Oczywiście aforyzmami swojemi p. premjer sprawy nie naprawi, problemu nie rozwiąże. Urzędnicy muszą otrzymać środki niezbędne do życia, choćby nie wiadomo czem im grożono ze strony rządu. Wiadomo wszak, że zrozpaczonych trudno przestraszyć i steroryzować. Położenie zaś jest istotnie tego rodzaju, że mówić o rozpaczy wśród ludzi żyjących ze stałych dochodów, wśród inteligencji wogóle i wśród szerokich rzesz pracujących w miastach, przestaje już być przesadą. Wystarczy zadać sobie trudu i ułożyć najskromniejszy budżet dla rodziny z czterech głów według cen bieżących, a okaże się, jak strasznem zaczyna być położenie tych sfer.

A jednak na inteligencji, na urzędnikach, spoczywa państwo. Spróbujmy pomyśleć sobie państwo bez urzędników i bez inteligencji, a przekonamy się, że nie jest ono możliwe ani przez dwadzieścia cztery godzin. I to nietylko dlatego, że do tej sfery należą główni organizatorzy i wykonawcy funkcyj państwowych, lecz także dlatego, że inteligencja jest szafarką tego idealizmu, bez którego żadne państwo długo utrzymać się nie potrafi. Jeżeli serce inteligencji odwróci się od państwa, jeżeli utraci ona dla niego miłość, entuzjazm i zdolność poświęcenia, to tego deficytu zapełnić nie potrafią zupełnie żadne inne warstwy społeczne, tak samo jak nie umieją one pokryć deficytu pieniężnego. A już najmniej ta warstwa, z której pochodzą w masie swojej wyborcy pana premjera.

Inteligencja rozumie ciężkie położenie państwa i jego skarbu. Jesteśmy głęboko przekonani, że byłaby ona gotową znosić najcięższy niedostatek, gdyby w niej obudziły czynniki rządzące przekonanie, że te wyrzeczenia się najdalej posunięte przyczynią się do sanacji stosunków i wzmocnienia państwa. Lecz alokucje w rodzaju ostatniej p. premjera przekonania takiego nie mogą obudzić, tem bardziej, że inteligencja widzi przecież jasno, co się dzieje i do czego państwo pod temi rządami zdąża.

PODRÓŻE PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 2 października (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dzisiaj w godzinach porannych do Spały, gdzie zabawi do 9 bm. Dnia 10 października p. prezydent udaje się na objazd województwa białostockiego, gdzie zwiedzi Łomżę, Ostrów, Zambrów, Szczuczyn, Grajewo, Raygród, Augustów i Suwałki. Następnie przez Grodno uda się p. prezydent do Wilna.

EXPOSE PREMJERA WITOSA.

Warszawa, 2 października (AW). Na jednem z pierwszych posiedzeń sejmowych premjer **Witos wygłosi expose rządowe,** w którem przedstawi obecną sytuację kraju i zamierzenia rządu na przyszłość.

SPRAWOZDANIE MIN. KUCHARSKIEGO.

Warszawa, 2 października (Tel. wł.) Dzisiaj minister skarbu **Kucharski** złożył premjerowi Witosowi sprawozdanie ze stanu swego resortu.

KONFERENCJA PREMJERA Z POSŁEM WŁOSKIM.

Warszawa, 2 października (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym premjer **Witos** odbył dłuższą naradę z posłem włoskim przy rządzie polskim p. **Tommasinim.** Przedmiotem konferencji były **aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej.** Ustalono zupełną **jednomyślność poglądów obu rządów na te sprawy.**

URLOPY GENERAŁÓW SIKORSKIEGO I SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa, 2 października (AW). Generał Szeptycki **przedłużył do 15 listopada urlopy gen. Sikorskiemu i Sosnkowskiemu,** którzy w swoim czasie otrzymali trzy miesięczne urlopy kuracyjne. Termin urlopów kuracyjnych minął, ponieważ jednak obydwaj generałowie w czasie urlopu pewien czas spędzili na studjach wojskowych we Francji, generał Szeptycki przedłużył im wypoczynek.

UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 2 października (PAT). Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła dziś obrady nad poprawkami wprowadzonemi przez senat do ustawy **o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych** i wojskowych oraz do ustawy **emerytalnej.** Na posiedzeniu dzisiejszem wysłuchano jedynie przedstawicieli Związku nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich, którzy domagali się przywrócenia **pierwotnej uchwały Sejmu.** Następne posiedzenie we czwartek o godz. 10.30 rano.

STATUT ORGANIZACYJNY WŁADZ KOLEJOWYCH.

Warszawa, 2 października (AW). Opracowany przez ministra kolei p. Nosowicza **statut organizacyjny władz kolejowych,** został dzisiaj wniesiony na posiedzeniu Rady ministrów.

WALKI W DUESSELDORFIE.

Duesseldorf, 2 października (PAT). W związku z niedzielnemi zajściami **aresztowano prezydenta policji, dwóch wysokich funkcjonarjuszy policji,** oraz 12 oficerów członków Schupo. — Według dotychczasowych obliczeń, w wyniku zajść **było zabitych 18 osób,** w tem 12 osób cywilnych, oraz 310 rannych.

BEZPRAWNE ZATRZYMANIE TRANSPORTU MAREK ZŁOTYCH.

Warszawa, 2 października (Tel. wł.) Donoszą tu z Berlina, że komisarz Kahr zatrzymał bezprawnie i bez uprzedniego zawiadomienia transport **100 miljonów marek złotych,** wysłanych z norymberskiej filji do centrali „Reichsbanku“ w Berlinie.

WALKI Z KOMUNISTAMI W BUŁGARJI.

Sofja, 2 października (PAT). Po zajęciu miasta Ferdynandowo przez oddziały wojskowe, komuniści **rozpierzchli się,** podzieleni na dwie grupy, z których pierwsza skierowała się na północ, druga zaś na zachód. Obie grupy ścigane są przez silne oddziały wojskowe i zatrzymanie ich jest niewątpliwe.

Poza tem na całem terytorjum królestwa przywrócony został porządek.

CHINY WYSTĄPIĄ Z LIGI NARODÓW.

Genewa, 2 października (PAT). W oświadczeniu, przesłanem prasie, delegacja chińska protestuje przeciwko ostatniemu posiedzeniu Ligi Narodów, na którem nie wybrano ponownie **członka chińskiego** do Rady Ligi. Zdaniem delegacji chińskiej, przy wyborach do Rady Ligi powinien być uwzględniony moment geograficzny i rasowy. Chińczycy oświadczają, że w danym razie Chiny **wycofają się z Ligi czasowo, albo nawet na stałe.**

Koncentracja wojsk sowieckich na pograniczu Polski

Lwów, 2 października (AW). „Gazeta Lwowska“ donosi z Rygi, że w tamtejszych kołach wojskowych wywołały **silne zaniepokojenie otrzymane z granicy sowieckiej autentyczne wiadomości o odbywających się w ostatnich dniach znacznych zmianach w dyslokacji sił czerwonej armji na pograniczu polskiem.** Według tych wiadomości odbywa się równocześnie **gromadzenie świeżych sił sowieckich wzdłuż całego zachodniego pogranicza Rosji. Siły te dochodzą do 15 dywizyj piechoty,** oraz kilku formacyj kawaleryjskich. Wzmocnienia óg pogranicznych dokonano częściowo drogą translokacji wojskowych oddziałów Syberji oraz Kaukazu.

Również rząd sowiecki ogłosił w tych dniach uchwałę, na podstawie której mają być natychmiast zapoczątkowane roboty około odbudowy zniszczonej przez Japończyków twierdzy władywostockiej, która stać się ma z czasem ośrodkiem, oraz główną podstawą potęgi rosyjskiej na brzegach Oceanu Spokojnego.

Zbrojna akcja faszystów niemieckich

Warszawa, 2 października (Tel. wł.) Donoszą tu z Berlina, że dziś w rannych godzinach rozeszła się wiadomość, iż zbrojne oddziały faszystowskie, wraz ze słynnym „Stahlhelmbundem“ **przekroczyły granicę sasko-bawarską i maszerują w kierunku północnym.** Źródłem tych wiadomości jest „Berl. Tageblatt“, który donosi, że **niezwykle liczne oddziały „Stahlhelmbundu“ z całej Saksonji skoncentrowane zostały w Magdeburgu i w bojowym szyku ruszyły na terytorjum bawarskie.**

HITLER PRAGNIE DYKTATURY.

Wiedeń, 2 października (PAT). „N. Wiener Journal“ donosi z Berlina: Korespondent „United Press“ miał w Bayreuth rozmowę z Adolfem **Hitlerem,** który powiedział:

Oczekujemy definitywnego upadku gabinetu Stresemanna, ostatniego gabinetu parlamentarnego, mimo chwilowej poprawy sytuacji. Hitler oświadczył dalej, że nie jest monarchistą i będzie zwalczał wszelki ruch monarchistyczny, zarówno na rzecz Hohenzollernów jak i Wittelsbachów, ponieważ obie te dynastje w Bawarji dążyłyby do odłączenia Bawarji od Rzeszy niemieckiej. Hitler nie jest zwolennikiem współpracy z komunistami jak tego pragnie Rewentlow. Wreszcie powiedział Hitler:

Pragniemy dyktatury. Jest to prawda, ale dyktatury rozsądku narodowego, narodowej energji i **narodowej brutalności.** Obecnie sytuacja jest taka, że **albo Monachjum pomaszeruje przeciw Berlinowi, albo też będzie naodwrót.** Znam swój obowiązek i spełnię go. Bawarja musi się stać ośrodkiem odrodzenia Niemiec.

Proklamowanie monarchji w Bawarji

B. NASTĘPCA TRONU KSIĄŻĘ RUPRECHT KRÓLEM BAWARSKIM.

Warszawa, 2 października (AW). „Kurjer Warszawski“ donosi z Gdańska, iż według nadeszłych tam z Monachjum wiadomości, **proklamowano byłego następcę tronu księcia Ruprechta królem bawarskim. W całych Niemczech szerzą się rozruchy.**

ZARZĄDZENIA OCHRONNE W TYROLU.

Insbruk, 2 października (AW). Z obawy, że możliwy przewrót w Bawarji mógłby pociągnąć za sobą **fatalne skutki** dla sąsiedniego Tyrolu, kierujący mężowie i władze tyrolskie zdecydowały się zorganizować **skuteczną obronę. Ma być zmobilizowaną straż tyrolska i wzmocnione załogi państwa mają stać w pogotowiu. — Zapowiedziano już ostrą kontrolę nad granicą.**

Otwarcie konferencji brytyjskiej

Baldwin o sojuszu z Francją

Londyn, 2 października (PAT). Z okazji wczorajszej inauguracji **konferencji imperjum brytyjskiego** premjer **Baldwin** wygłosił do zebranych długie przemówienie treści politycznej. Premjer rozpoczął mowę swoją od powitania delegatów dominjów, wyraził swoje zadowolenie z powodu licznego ich udziału w obecnej konferencji, oraz zwrócił się oddzielnie z serdecznem pozdrowieniem do przedstawicieli Irlandji. Przechodząc do spraw **stosunku Anglji do Niemiec** przedstawił w ogólnych zarysach pertraktacje z Niemcami aż do konferencji styczniowej. Mówiąc o różnicach, jakie począwszy od wspomnianej konferencji zarysowały się między Anglją a Francją w stosunku do Niemiec, premjer stwierdził, że różnice te rzeczywiście **wzrastały,** że jednakże przyczyna tego tkwiła w znacznym stopniu w odmiennym **temperamencie obu narodów.** W obliczu poważnych zagadnień światowych rozwaga i ostrożność jaka cechowała politykę rządu angielskiego w ostatnich czasach była, zdaniem premjera, podyktowana jedynie chęcią **utrzymania sojuszu z Francją,** a przypisywanie temu rządowi chwiejności w polityce zagranicznej jest niezgodne z istotą rzeczy.

Zachowanie sojuszu z Francją było pojmowane przez rząd angielski zawsze, **jako nieodzowny warunek przywrócenia Europie równowagi politycznej i gospodarczej.** Wszelki zaś rozłam z Francją uważa premjer za równoznaczny **z osłabieniem dzieła odbudowy.** Życzeniem rządu jest nietylko postępowanie w myśl zasady Beacosfielda, głoszącej, że Anglja stać się powinna czynnikiem umiarkowania i medjatorem w sprawach polityki międzynarodowej, ale również utrzymania **jak najlepszych i najściślejszych stosunków z Francją.**

Moment obecny — powiedział Baldwin — zdaje się być **nową fazą,** w którą wprowadza nas **zaniechanie przez Niemców taktyki biernego oporu.** Zdanie to podzielił również ze mną premjer francuski podczas mego pobytu w Paryżu. Jak rozwijać się będzie dalej ta nowa sytuacja, trudno jest dzisiaj jeszcze sprecyzować. Takie wrażenie miałem i ja i Poincare już podczas naszego spotkania. Jednakże sytuacja wydaje się **codziennie jaśniejszą** już choćby z tego względu, że współpraca nasza staje się **coraz ściślejszą** i powoli przeobraża się całkowicie **we wzajemne zaufanie sojuszników.**

Mam nadzieję — powiedział premjer — że ten stan rzeczy doprowadzi nas wreszcie do pomyślnego rozwiązania powikłań europejskich.

Przechodząc do niedawnego **kryzysu grecko-włoskiego,** premjer wyraził żywe zadowolenie

---

A. KOLBAS.

ZBRODNIA

NOWELA.

Odczytuję listy...

Czyż zawsze odtąd cofać się będę myślą w przeszłość i to, co się już stało nawlekać na nić pamięci i tak żyć tylko wspomnieniami?

...„Zwierz dziki, uderzony w rzezalni młotem w głowę, ulega wrażeniom ogłupiającym; szczęśliwy, że padnie za chwilę, choć o tem nie wie. Z człowiekiem gorzej, bo w chwili zabijającego nieszczęścia wie, że żyje i że paść musi...“

To było po śmierci żony... Temu lat dziesięć, gdy tak pisał do mnie.

Teraz przesłał mi list prawie wesoły; pisze, że sprzedałby nawet ten swój folwark i dworek, w którym mieszkam, tem bardziej, że potrzeba mu gotówki, ale — dodaje — powstrzymuje go wzgląd na moją osobę. Dokąd pójdę i co pocznę — zapytuje w tym liście i tak kończy:

...„Niechże więc wszystko zostanie, jak było“..

Donosi też, że odwiedził Anulkę i rozmawiał z nią długo; poświęca temu wspomnieniu kilkanaście wierszy:

...„Córka moja rośnie prędko; wprawdzie liczy dopiero lat jedenaście, ale nad wiek rozwinięta fizycznie. Co do umysłowego rozwoju, to zdaje mi się, że pani Jadwiga Przesławska czyni wszystko, żeby z mojej córki zrobić sawantkę, czego ja wcale a wcale sobie nie życzę. Wynikałoby zatem, że wybór opiekunki nie był najlepszym. Trudno mi będzie przekonać panią o tem, gdyż mowa tu o przyjaciółce. Ja zawsze najwięcej lękałem się egzaltowanych kobiet. Prawdopodobnie umieszczę Anulkę na przyszły rok u zakonnic...“

To prawda, Jadwiga z przesadną skrupulatnością wypełnia obowiązki żony i matki. Dawniej była przesadną feministką. Możebne to, że wszelka przesada graniczy z egzaltacją.

Tak...

Są zapewne dwa rodzaje egzaltacji: egzaltacja ideologów i egzaltacja istot anormalnych; tamta stwarza męczenników postępu, ta, jak choroba stoczy, zniszczy najzdrowszy organizm.

Anulka nie znajduje się zatem w dobrem otoczeniu i teraz muszę przyznać, że mój szwagier ma słuszność. A to przeświadczenie jest dla mnie może najprzykrzejsze w tej sprawie.

Ile razy coś uczynię i zdaje mi się, że dobrze uczyniłam, on delikatnie, subtelnie, nie narzucając się wcale, potrafi mi dowieść, że się pomyliłam.

Odczuwam coś, jak przykrość i coś, jak lęk: Anulka sawantką...

Nawiedzać mię zaczynają mary wspomnień...

Byłam raz w teatrze, kiedy dawano „Sawantki“ Moliera. Ach, ten komizm owych sawantek: matki, ciotki i starszej córki! Szczególniej ciotki... Jakże ona była tragicznie śmieszna w tem złudzeniu, że jest przez wszystkich mężczyzn kochana! A oni powstrzymują się od szyderczego uśmiechu na widok zwiędłej, pomalowanej twarzy, sztucznej zalotności i pretensjonalnego stroju.

Ach, jakże tragicznie śmieszną jest ta stara panna, zdaleka jeszcze piękna, zawsze strojna i tak pewna siebie!

Czułam, że w krew moją wsącza się krwawy ból.

— — — — — — —

...Było to w karnawale, mieszkaliśmy w stolicy. Anulka miała wtedy rok dopiero.

Siostra moja, piękniejsza, niż kiedykolwiek, wesoła, żądna hołdów i emocji, przyjechała ze wsi, aby się bawić. Żałoba po matce skończyła się właśnie i siostra moja chciała powetować sobie czas, spędzony w przymusowej abstynencji. Patrzałam na to z gniewem, który wylewał się często w zgryźliwej przymówce.

A ona:

— Zazdrość cię pożera, boś sama za stara już, by chodzić na bale i tańczyć.

To znów:

— Nie powinnaś nosić jasnych sukien. Najlepiej jeszcze wyglądasz w czarnej. Śmieszna jesteś, gdy się tak ubierasz!

Tak... Miała słuszność. Byłam śmieszną, wystroiwszy się w niebieską bluzkę, byłam tragicznie śmieszną... Lecz tragizmu nikt z nich nie odczuł; widzieli tylko to, co śmiesznością rzucało się w oczy.

Coraz bardziej, coraz silniej zaczynałam nienawidzić. Coraz częściej i coraz dłużej trwałam w marzeniach wymyślonej sytuacji. A wmyślanie się takie dochodziło u mnie do tego rodzaju napięcia nerwów, że odczuwałam rozkosz wymarzonych pieszczot obcowania, że szczęście ogarniało duszę, albo też srogim bólem drżało serce. I nigdy żadna rzeczywistość nie dałaby mi zapewne tej olbrzymiej sumy wrażeń, ile ich doznawałam w godzinach zatracenia się.

Tak... teraz rozumiem niejedno, co wówczas przechodziło mimo, urabiając mię powoli, ale skutecznie. I myśl o śmierci siostry snuła się w przeróżnych kombinacjach, zanim ze świata idei przeszła do rzeczywistości.

Jak ja to dobrze pamiętam! Każdy szczegół pamiętam...

Przez zapuszczone u okien zielone żaluzje przeciskały się w szparach złote promienie słoneczne, rozsyłając różowe blaski na pokój, zaścielony zielonym dywanem. Pod kopułą ze złoceń, różowego jedwabiu i tiulu, stało białe łóżko; na łóżku leżała moja siostra.

Choroba jej była przykra i długa, jak zazwyczaj po nieszczęśliwym porodzie. Był krwotok, jakieś komplikacje, zakażenie krwi, ale niebezpieczeństwo, jak orzekło konsiljum lekarskie, minęło. Wracały tylko tak silne bóle, że dla ich uśmierzenia doktor pozwalał na częstsze dawki morfiny.

Siostra moja nie należała do cierpliwych chorych. Była zawsze wymagająca, despotyczna, niemal gwałtowna. W chorobie stała się wprost nieznośną. A ja, zmuszona ulegać jej kaprysom bez oporu — świadkiem będąc tych strasznych męczarni fizycznych, słysząc jej krzyki i wołania o ratunek, dostawałam prawie obłędu w takich chwilach — i wówczas to powracała uparta myśl, że lepsza jest śmierć, niż takie życie.

Czy dlatego to uczyniłam?...

Oto zdaje mi się, iż na ten czyn wpłynęło wszystko, co było w samej ówczesnej sytuacji i co współczuciem szarpało moje wnętrzności i co obłędnie wplotło się w marzenia wciąż mnie czej kombinowane; wszystko, co nienawiścią było we mnie i co pragnieniem lepszej doli, prosiło się o zrealizowanie.

Noc była parna, lipcowa, przesycona elektrycznością. Szwagier mój odszedł spocząć w sąsiednim gabinecie, zostałam sama z chorą w pokoju. I wtedy to zdawało mi się, że widzę zawieszone w przestrzeni czasów życie moje i że powinnam coś uczynić, aby temu życiu inny bieg nadać i kształt inny.

Chora przebudziła się ze snu; obudził ją ból i zażądała morfiny. Zastrzyknęłam lekarstwo ale ból nie ustawał.

— Za mała dawka — jęczała, ściskając miażdżąc poprostu moją rękę w rozpalonej dłoni. — Jeszcze!... jeszcze!...

— Nie można.

(C. d. n.).

z powodu pokojowego rozwiązania tego konfliktu. Do tego pokojowego rozwiązania nieporozumienia włosko- greckiego przyczyniła się Liga Narodów, której zasługę mowca uznaje. Premjer uznaje, że Rada Ligi zasłużyła z tego powodu na wielkie zaufanie. Jest to, że Rada Ligi może wywierać efektywny wpływ w dziele utrzymania pokoju.

Co się tyczy **konsolidacji długów Anglji w Ameryce**, to odpowiada ona wysokim wymaganiom stanowiska finansowego i kredytowego Anglji. Był to pierwszy krok na drodze odbudowy normalnego życia ekonomicznego w Europie. Wielkie mocarstwa **winny bezwzględnie uznać swoje długi**, o ile życzą sobie, aby podstawy życia ekonomicznego nie zostały naruszone.

Problematy **obrony imperjum brytyjskiego** — zdaniem premjera — winny być również tematem narad konferencji. **Powiększenie siły napowietrznej Anglji** było zdecydowane po głębokim namyśle i po wielkiem wahaniu. Anglja **zgodziłaby się chętnie**, w myśl paktu Ligi Narodów, współpracować z innemi narodami w sprawie ograniczenia zbrojeń napowietrznych na warunkach, podobnych do warunków ograniczenia zbrojeń morskich, ułożonych w Waszyngtonie.

Premjer porusza również kwestję wzajemnych **stosunków handlowych** między metropolją a dominjami, która to kwestja w chwili obecnej, wobec zastoju ekonomicznego na kontynencie europejskim, nabiera niezmiernej wagi dla całego imperjum.

W zakończeniu Baldwin wyraził głębokie ubolewanie, że **liczebność wojsk** oraz sumy, wydawane na wyrób amunicji, **przewyższają cyfry przedwojenne**. Należy się jednakże spodziewać, że pożyteczna praca Ligi Narodów usunie możliwość zbrojnego konfliktu i doprowadzi z czasem do wielkiego postępu na drodze rozbrojenia. Jako przykład, czego dokonać może współpraca narodów pod egidą Ligi, premjer wymienia Austrję, której położenie ekonomiczne i wewnętrzne dzięki interwencji Ligi uległo kardynalnej zmianie.

Baldwin zaznacza wreszcie, że lord Curzon da w najbliższej przyszłości detajliczne informacje co do przyszłego stanowiska Anglji w sprawie odszkodowań.

Ostrożnie z wzorami

(Korespondencja „N. Reformy").

Wiedeń, 28 września.

Przed kilku dniami doniesiono do pism polskich z Warszawy, że na zaproszenie władz polskich austrjacki tak zwany komisarz oszczędnościowy, dr H o r n i k, wypracował rodzaj memorjału, zawierającego wskazówki, według których przeprowadza w Austrji program oszczędnościowy. Wobec tego nie od rzeczy będzie podać kilka szczegółów o p. Horniku i jego systemie wprowadzania oszczędności na podstawie bezpośredniej obserwacji jego czynności.

Przedewszystkiem, kto jest p. Hornik? Należy on do młodszej generacji urzędników austrjackiego ministerstwa skarbu, gdzie pracował w sekcji kredytowej. W departamencie, do którego go przydzielono, nie zaliczał się do sił pierwszorzędnych, ale też nie stał na szarym końcu, co jednakowoż głównie zawdzięczał swemu temperamentowi. Dr Hornik jest bardzo gorączkowy i potrafi być czasem rubasznym i czupurnym. W Wiedniu nazywają takich ludzi „energicznymi". Dr Hornik w pewnych sferach uchodził więc za męża energicznego. Sławę tę zawdzięcza sposobowi, w jaki przeprowadził likwidację korpusu oficerskiego i urzędników wojskowych rozbitej armji austrjackiej. Objektywnie rzecz oceniając, dochodzi się do wniosku, że nie wielkiej trzeba energji i talentu administracyjnego, żeby sobie dać radę z przeniesieniem rozbitków w stan spoczynku. Ci biedacy nie mieli żadnych uprawnionych pretensyj, żadnego obrońcy, nikt o nich się nie troszczył. Apelowali tylko do uczuć ludzkich i to z bardzo niewielkiem powodzeniem, ponieważ dr Hornik był „energiczny". A że stosunkowo szybko się z tymi biedakami uporał, wysunął się na pierwszy plan, gdy w Austrji stała się piekącą kwestja r e d u k c j i u r z ę d n i k ó w państwowych. Kandydowano dra Hornika, a możni jego adoratorowie w rządzących stronnictwach politycznych, podkreślając jego „energję", z sukcesem poparli jego powołanie na „komisarza oszczędnościowego".

Przed podpisaniem dekretu, przed ogłoszeniem nominacji, ba, przed otrzymaniem urzędowej instrukcji (dr Hornik, jako komisarz oszczędnościowy, podlegał ministerstwu skarbu) ogłosił swój „program" oszczędnościowy odrazu w trzech, czy nawet czterech dziennikach wiedeńskich, które później kilka razy na tydzień, jako czynny urzędnik państwowy, stale zasilał swojemi wynurzeniami. Poważniejsi politycy już wtedy objawiali zdanie, że dr Hornik jest raczej mężem słowa, aniżeli czynu. — I nie omylili się. W dziale, odnoszącym się do redukcji urzędników i urzędów państwowych, dr Hornik zawiódł najzupełniej. Już po kilku miesiącach okazało się, że w tym punkcie pan komisarz nie był w stanie zadowolić nikogo. Nie umiał, ani nie chciał się dostosowywać do instrukcji swego ministerstwa, nie zadowolił komisarza jeneralnego, dra Zimmermanna, a co najgorsza, wywoływał wrzenie i rozgoryczenie wśród urzędników państwowych i wielką niechęć w sferach parlamentarnych, o losy urzędników dbających.

Bo też dr Hornik redukcję urzędników przeprowadzał zupełnie bez systemu. Poprostu zakasał rękawy i — redukował. Nie troszczył się ani o zasługi urzędników, ani o ich doświadczenie, ani o możność odpowiedniego zastąpienia usuniętych. Dbał tylko o liczbę wyrugowanych według hasła: im więcej, tem lepiej. Po kilku miesiącach takiego w ministerstwach dokonał spustoszenia, że narybek urzędniczy objął w ministerstwach najodpowiedzialniejsze stanowiska. Nie dziw, że o jednej sprawie wydawano kilkadziesiąt rozporządzeń, nie mogąc nigdy trafić w sedno. Niepodobna było systemu tego utrzymać. Biurokracja, mimo, że przez to ucierpieć musiała jej powaga, nie mogła się oprzeć wypracowaniu nowej ustawy redukcji urzędników. Przedłożenie i uchwalenie jej nie oznaczało nic innego, jak przyznanie się do niepowodzenia dotychczasowej gospodarki p. Hornika.

Zapyta ktoś: czy ustawa austrjacka o redukcji urzędników i metody p. Hornika mogą w Polsce uchodzić za wzory?

Na ogół stwierdzić należy, że chyba ślepy nie widzi uderzających analogij w każdej dziedzinie życia publicznego w Polsce i w Austrji. Działacze publiczni w Polsce, śledząc pilnie przejawy tego życia w Austrji, niewątpliwie wiele korzystać mogą. Inna rzecz znowu, czy austrjackie sposoby administracyjne do naśladownictwa zawsze się nadają? Czy metody biurokratów austrjackich, zwłaszcza w sprawach personalnych, Polsce za wzór służyć mogą? Nie wolno zapominać o tem, że Niemiec rodzi się na pół biurokratą. Jemu łatwiej znosić metody, na które się w sercu nie godzi, bo jest bardziej służbisty i w służbie powolny. Pewni jesteśmy atoli, że metody p. Hornika, zastosowane do polskich urzędników, wywołałyby u nich huragan protestów.

Zanim więc polskie sfery administracyjne zabiorą się do studjowania wskazówek austrjackiego komisarza oszczędnościowego, przynajmniej w sprawie redukcji urzędników państwowych zupełnie w porę będzie uwaga: „ostrożnie z wzorami"! (=)

Walny zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie

Lwów, 1 października.

W dzisiejszym, to jest drugim dniu obrad zjazdu T. S. L., zebranie plenum uczestników załatwiło szereg uchwał i rezolucyj. Na wstępie aklamowano przyjęty wniosek posła Zamorskiego o przyjęciu sprawozdania zarządu głównego i rady nadzorczej T. S. L. do zatwierdzającej wiadomości i udzielenie zarządowi głównemu absolutorjum z czynności i rachunków za rok ubiegły.

Z wniosków przedstawionych przez referenta komisji sprawozdawczo-programowej dra Czuchajowskiego, uchwalono między innemi utworzenie w Brzeszczach związku okręgowego T. S. L., wezwanie Kół do zakładania Kółek amatorskich i urządzania raz w roku lokalnych wieców oświatowych, stwarzania przy Kołach sekcyj odczytowych, wydanie podręcznika dla oświatowców. — Wkładki członkowskie uchwalono podwyższyć na 1 złoty polski członka zwyczajnego, 6 złotych polskich członka wspierającego, 20 złotych polskich członka dożywotniego i 100 złotych polskich członka honorowego.

Na wniosek referenta komisji szkolno-osadniczej, prof. Lubosia, zjazd uchwalił: urządzać w miejscowościach, pozbawionych szkoły polskiej, gdzie jest 10—20 dzieci polskich w wieku szkolnym, szkółki początkowe, celem zapewnienia tym dzieciom pobierania nauki w języku ojczystym; zwrócić się do rządu o wydatną subwencję dla Koła w Gródku, które przed wojną utrzymywało ochronkę z dochodów z własnej kamienicy, zajmowanej dziś przez rząd za czynszem 20.000 marek polskich; ponieważ wiele szkół powszechnych jest w zimie nieczynnych z powodu braku opału, zwrócić się do władz i rządu o usunięcie tej anomalji, celem zapewnienia dzieciom regularnego toku nauki; utworzyć związek okręgowy w Trembowli i Tłumaczu, ponadto zaś upoważnić zarząd główny do tymczasowego tworzenia powiatowych Związków wszędzie, gdzie tego okaże się potrzeba; wreszcie wezwać rząd do udzielenia wydatnej pomocy na tworzenie burs szkolnych, domów ludowych, ochronek, bezpłatnych szkół dla rozpowszechniania czytelń tam, gdzie kresowe Koła własnemi siłami zrobić tego nie mogą; wezwać rząd, by udzielił pomocy Kołom, utrzymującym młodzież repatrjancką i lwowskiemu komitetowi obywatelskiemu, trzymającemu młodzież uchodźczą po bursach i zakładach.

Uzupełniające **wybory do zarządu i rady nadzorczej** dały następujący wynik: do zarządu weszli na trzy lata:

1) Białozorski Wiktor, Brzeszcze; 2) Bielewska Marja, Przemyśl; 3) jen. Józef Czikiel, Kraków; 4) Galasiewicz Celestyn, Tarnobrzeg; 5) Józef Haydukiewicz, Kraków; 6) Władysław Karnafel, Jaworów; 7) inżynier Władysław Kucharski, Kraków; dr Stanisław Kutrzeba, Kraków; 9) dr Stanisław Orzechowski, Lwów; 10) Justyn Sokulski, Kraków; 11) Andrzej Witos, Jasionów; 12) Józef Woynarowski, Mysłowice; na 1 rok: ks. dr Władysław Macheta, Kraków.

Do rady nadzorczej zostali wybrani: Cieński Tadeusz, Lwów; dr Stanisław Głąbiński, Lwów; Kolarz Antoni, Kraków; inżynier Kostecki Edw., Kraków; dr Wł. K. Kumaniecki, Kraków; dr Surzycki Stefan, Kraków; Zamorski Jan, Kraków.

Zamknięcia zjazdu w krótkiem przemówieniu dokonał dr Adam przed godziną 3 po południu.

W korytarzu przed salą obrad rozłożyła w czasie zjazdu swoje bogactwa Komisja przedsiębiorstw T. S. L., prowadzona przez p. Orłosia. — Główne miejsce zajmowały wyroby zabawkarskie fabryki brodzkiej „Kuliki", w której 60 procent udziałów ma T. S. L. Zaopatrzona w 24 maszyn zagranicznych i prowadzona przez fachowców z Norymbergji, produkuje fabryka miłe cacka, w niczem nie ustępujące światowej sławy zabawkom norymberskim. Na Targach Wschodnich miały „Kuliki" wielkie powodzenie i niezawodnie wyrugują z kraju towar obcy.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Nowy Sącz, 30 września.

(Pod adresem magistratu. — Porządki pocztowe. — „Róża Stambułu". — Otwarcie szkoły muzycznej. — Ze sportu).

Łączący dwie główne arterje miasta naszego plac drzewny, ze względu na utworzoną nową ulicę, prowadzącą na Grodzkie, znajduje się w stanie opłakanym, szczególnie w czasie opadów deszczowych. Kolosalne błota utrudniają dostęp do znajdującej się obok szkoły powszechnej imienia Kl. z Tańskich Hoffmanowej, narażając młodzież szkolną na wielkie przykrości. Apelujemy do burmistrza, p. Oleksega, aby zarządził co rychlej wyszutrowanie placu drzewnego, który jest zarazem placem targowym, licznie uczęszczanym, zwłaszcza w dnie jarmarczne. Również należałoby połatać chodnik wzdłuż ulicy Mickiewicza, gdzie już kilkakrotnie zachodziły wypadki, na szczęście na razie bez większych następstw.

Oczekujemy też powiększenia ilości lamp elektrycznych przy tej ulicy, bodaj o jednę, gdyż bezpieczeństwo publiczne w godzinach wieczornych wskutek ciemności względnie nader skąpego światła pozostawia wiele do życzenia.

Onegdaj znaleziono przy naprawie wozu pocztowego w naprawni kolejowej cały szereg przekazów pieniężnych na większe sumy, listów i pocztówek otwartych, nadanych z rozmaitych miejscowości dnia 3 września do urzędów pocztowych w środkowej Małopolsce. Przesyłki te spoczywały przez przeszło trzy tygodnie w niedostrzegalnem miejscu we wozie pocztowym i tylko naprawie wozu zawdzięczyć mogą adresaci, że wreszcie je otrzymali.

W piątek, 5 bm., zjeżdża do nas zespół operetkowy ze Lwowa pod nazwą: „Teatr popularny im. G. Zapolskiej", z gościnnym występem w sali „Sokoła". Graną będzie operetka „Róża Stambułu" Kalmana, w której występują znani artyści lwowscy.

Pod kierownictwem fachowem prof. Bugajskiego odbędzie się w najbliższych dniach otwarcie znanej już z ubiegłego roku szkoły muzycznej, w której udzielać się będzie lekcyj gry na fortepjanie, skrzypcach, wiolonczeli, następnie teorji i historji muzyki. Uczyć będą wybitne siły muzyczne pod względem fachowym i pedagogicznym. Placówce tej życzyć należy powodzenia z uwagi na doniosły cel kulturalno-oświatowy.

Sezon sportowy Towarzystwa wioślarskiego, ze względu na chłodną porę, oraz na zmniejszającą się długość dnia, zostaje z dniem dzisiejszym zamknięty. Czysty dochód z ostatniego sezonu, który należy do dość dobrze frekwentowanych, obróci wydział Towarzystwa na zakupno budulca w celu stworzenia nowych jednostek wioślarskich, oraz naprawy już istniejących łodzi. Na przyszły sezon projektowane jest powiększenie przystani w związku z dalszą regulacją Dunajca, w kierunku mostu kolejowego. Najbliższe walne zgromadzenie ustali szczegóły dalszych prac na wiosnę.

Onegdaj odbyło się poświęcenie boiska sportowego „Sandecji", klubu footballowego, który w przeciągu roku osiągnął znaczny stopień rozwoju, idąc w zawody z najwybitniejszemi klubami z Krakowa i Lwowa. Po uroczystem poświęceniu, połączonem z zawodami, odbyła się zabawa taneczna w Domu robotniczym. Na poświęceniu obecni byli przedstawiciele miasta, wojskowości, władz i urzędów, oraz tłumy sportowców.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 3 października.

PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, przyjazd marszałka Piłsudskiego do Krakowa nastąpi w drugiej połowie października br. Marszałek Piłsudski wygłosi kilka odczytów.

STOPIĘĆDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ USTANOWIENIA KOMISJI EDUKACYJNEJ narodowej święcić będą w Polsce szkoły w myśl polecenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w dniu 13 października br. Dzień ten ma być wolny od nauki. Wszystkie szkoły urządzą uroczyste obchody związane z powyższą rocznicą.

Z Warszawy donoszą: Magistrat udzielił pozwolenia na wmurowanie we frontowej ścianie Muzeum patalogicznego tablicy pamiątkowej ku uczczeniu 150-ej rocznicy ustanowienia Komisji Edukacyjnej. Wmurowanie tej tablicy nastąpi po wyrażeniu na to zgody przez odpowiednie władze rządowe.

UCZCZENIE 150-LETNIEJ ROCZNICY KOMISJI EDUKACYJNEJ. Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie w sprawie ułożenia programu uroczystości 150-letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej. W konferencji, odbytej pod przewodnictwem wicepr. m. Rollego wzięli udział prof. Uniw. Jag. dr Wróblewski, rektor księży Pijarów ks. Kozłowski, kurator Owiński, wicekurator Pollak, radca szkolny Mikulski i dyr. Trzciński. Uchwalono następujący program obchodu: Dnia 13 bm. odbędą się we wszystkich zakładach szkolnych uroczyste poranki, następnego zaś dnia, tj. 14 bm., po nabożeństwie w kościele Ks. Pijarów, uroczysta akademja w teatrze m. im. Słowackiego. Nabożeństwo o godz. 9 rano, akademja zaś o 11 przed południem.

POMOC DLA JAPONJI. Wczoraj wieczór odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie pełnego komitetu obywatelskiego w sprawie ułożenia programu akcji pomocy dotkniętej katastrofą Japonji. W konferencji, której przewodniczył prezes Izby skarbowej dr Greger, wzięli udział wicepr. m. Wielgus, kurator Owiński, prezes dyr. kolei Frachtel, radca województwa Kwiatkowski, pułk. Habicht i p. Koperski, aptekarz. Uchwalono ujednostajnić działalność poszczególnych urzędów i instytucyj i zgrupować całą akcję w Czerwonym Krzyżu, który obejmie kierownictwo niesienia pomocy Japonji.

WRĘCZENIE ODZNAK ORDEROWYCH. W dniu wczorajszym wojewoda dr Gałecki w sposób uroczysty i zgodny z ustalonym ceremonjałem wręczył odznaki krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski" p. prezesowi dyrekcji kolei państw. w Krakowie inż. Włodzimierzowi Zborowskiemu, odznaki krzyża oficerskiego dyrektorowi okręgu regulacji rzek w Krakowie Wiktorowi Poźniakowi, naczelnikowi wydziału zdrowia publicznego w województwie dr Waleremu Momidłowskiemu i prymarjuszowi szpitala św. Łazarza dr Antoniemu Krokiewiczowi, dalej w obecności kuratora okręgu szkolnego Owińskiego dyrektorowi gimnazjum w Krakowie Józefowi Winkowskiemu, zaś odznaki krzyża kawalerskiego tegoż orderu dr Janowi Górskiemu. Po uroczystym akcie wojewoda gratulował odznaczonym.

POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ odbędą się we czwartek i piątek, tj. 4 i 5 bm. o godz. 5 po pol. Na porządku dziennym między innemi: zaciągnięcie pożyczek w P. K. O. na pokrycie kosztów administracji miasta, sprawy gruntowe, budowlane, budowa kolei elektrycznej z Krakowa do Katowic, regulacji ulic itd.

CUKIER DLA KRAKOWA. W ostatnich dniach nadeszło do Krakowa 7½ wagonów cukru grysikowego, jako pierwszy transport z kontyngentu wrześniowego. Z dniem dzisiejszym rozpocznie się sprzedaż cukru w dwóch kramach miejskich, tj. na placu św. Ducha i w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej w zabudowaniach elektrowni. Kramy te sprzedawać będą cukier po 1 kg. tylko tym osobom, które nie należą do konsumów, względnie kooperatyw. Cena 1 kg. wynosić będzie 33.000 mk. Zaznaczyć należy, że kontyngent wrześniowy wynosi 10½ wagona cukru.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI TRAMWAJOWEJ. Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji tramwajowej pod przew. wicepr. m. Sarego. Na posiedzeniu rozpatrywano wnioski rady nadzorczej co do podwyżki cen biletów tramwajowych. Wobec gwałtownie postępującej dewaluacji marki uchwalono przedłożyć radzie miejskiej do zatwierdzenia następującą taryfę: bilet zwykły 7000 mk., dla robotników, urzędników i wojskowych 5000, dla dzieci i młodzieży szkolnej 2000 mk. Podwójna taryfa nocna będzie zniesiona. Sprawa zatwierdzenia taryfy rozpatrywana będzie na posiedzeniu rady miejskiej we czwartek.

Radcy miejscy p. Englisch i Miller poruszyli sprawę zaopatrzenia tramwajarzy na zimę w węgiel, ziemniaki i płaszcze. Wicepr. Sare oświadczył, że obecnie wydaje się tygodniowo dla personalu tramwajowego 20 płaszczy, a w najbliższym czasie liczba ta będzie podwyższona do 40.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA PIEKARNI MIEJSKIEJ. Z powodu prawie że zupełnego wyczerpania się zapasów mąki w magazynach miejskich, magistrat krakowski stanął wobec groźby zamknięcia piekarni miejskiej. Ilość mąki, jaką magistrat rozporządza, starczy zaledwie do najbliższej soboty i to przy zmniejszonym wypieku chleba. Magistrat urgował kilka razy w głównym urzędzie żywnościowym w sprawie nadesłania Krakowowi zaległych transportów mąki, jednak bezskutecznie. Wczoraj prezydjum miasta wysłało depeszę do nadzwyczajnego komisarza z prośbą o pomoc.

PODWYŻKA CENY CHLEBA MIEJSKIEGO. W ślad za podrożeniem chleba we wszystkich piekarniach krakowskich, magistrat podwyższył cenę chleba wypiekanego w piekarni miejskiej. I tak 1 kg. chleba kosztować będzie 11.600 mk., dla zakładów dobroczynnych 7000 mk.

NOWA TAKSA W SZPITALU ŚW. ŁAZARZA. Ministerstwo zdrowia ustanowiło następującą taksę za leczenie i pielęgnowanie chorych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie i państwowym zakładzie w Kobierzynie dla umysłowo-chorych: dziennie w klasie I. 180.000 mk., w klasie II — 110.000 mk., w klasie III — 70.000 mk. Nowa taksa obowiązuje od dnia 1 października br.

NOWY CENNIK FRYZJERSKI. Cech fryzjerów krakowskich wprowadził w życie nowy, znacznie podwyższony cennik na roboty fryzjerskie. Według tego cennika ogolenie kosztuje 15.000, strzyżenie 40.000 mk. W zakładach drugorzędnych ceny odpowiednio niższe.

OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO UNIW. JAG. Uroczystość otwarcia roku szkolnego uniwersytetu Jagiell. odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o godz. 9 rano w kościele św. Anny, poczem o godz. 10 w auli Coll. nov. prorektor prof. dr Wład. Natanson złoży sprawozdanie z czynności w roku szkolnym 1922-23. Na zakończenie nowy rektor prof. dr Jan Łoś wygłosi inauguracyjny wykład pt.: „O historji języka polskiego".

FREKWENCJA UCZNIÓW W UZUPEŁNIAJĄCYCH SZKOŁACH WIECZORNYCH. W bieżącym roku szkolnym zapisała się do wieczornych szkół uzupełniających dla rzemieślników i handlowców niezwykła liczba młodzieży. W porównaniu z rokiem ubiegłym frekwencja wzrosła o 30 procent, tj. tak, że stan tegoroczny dobiegł do liczby 6000 uczniów. Ogółem otwartych zostało 17 szkół.

POŁĄCZENIE GMIN WYZNANIOWYCH. Na posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej poruszył r. Heumann dotąd niezałatwioną sprawę połączenia gminy wyznaniowej podgórskiej z krakowską, wskazując na bezprawność stanu, wywołanego istnieniem w Krakowie dwóch gmin wyznaniowych. Prezydent gminy izraelickiej, dr Rafał Landau, przedstawił kroki, jakie w tym kierunku u władz poczynił, poczem Rada wezwała prezydjum gminy o ponowienie tych kroków i zażądanie załatwienia tej sprawy.

Z TARGU. Wczorajszy targ krakowski był z powodu deszczu słaby. Dowóz artykułów żywnościowych wypadł miernie. Nabiał płacono: za 1 litr mleka zbieranego 7—8000 mk., niezbieranego 9—10.000 mk., kwaśnego 6—7000 mk., śmietany słodkiej 12—14.000, kwaśnej 32—40000, 1 kg. masła 200—220.000, sera 28—30.000, kopę jaj 260—270.000, za sztukę 4500—4700. Drób: kura 180—280.000, para kurcząt 80—170.000, kaczka 120—180.000, gęś 220—320.000. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 3—3500 mk., buraków 2—3000, marchwi 4—4500, cebuli 4—5000, główka kapusty 5—7000, kopa ogórków 50—60.000, 1 ogórek 5—6000, 1 kalafjor 40—50.000. Owoce: 1 kg. jabłek krajowych na kompot 8—16.000, stołowych 12—20.000, gruszek krajowych 6—12.000, deserowych 14—20.000, śliwek kraj. 10—14.000, węgierek 12—16.000, 1 kopa orzechów włoskich 30—40.000, zaś 1 kg. 50—70.000, 1 kg. winogron 45—60.000, poziomek 40.000 mk.

OFIARA ZAWODU. Wczoraj rano przy ul. Krupniczej z budowy z 4 piętra spadł robotnik nieznanego nazwiska. Nieszczęśliwego, który doznał złamania podstawy czaszki, opatrzył lekarz pogotowia i odwiózł go do szpitala św. Łazarza. W szpitalu, robotnik ów, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

TANI TYTOŃ. Do hurtowni tytoniowej Abrahama Krantza przy ul. Krakowskiej zgłosił się wczoraj nieznany osobnik, który zażądał tytoniu na ogólną sumę 1,150.000 mk. Gdy Krantz żądany tytoń zapakował, osobnik ów, korzystając z panującego wówczas natłoku w trafice, zabrał pakunek i niezapłaciwszy, zbiegł ze sklepu.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Anny Niklowej przy ul. Smoleńsk 26 włamali się złodzieje i skradli srebro stołowe wartości 20 miljonów mk.

ARESZTOWANIA. Wczoraj aresztowano 20-letnią Zofję Bielecką, pod zarzutem kradzieży garderoby na szkodę p. Heleny Süsskind.

Również wczoraj policja aresztowała 30-letniego Jana Kowala, który, jak już donosiliśmy, skradł na szkodę p. Gertlerównej przy ul. św. Marka 21 garderobę wartości kilkudziesięciu miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

SZCZEPIENIE PRZECIW CZERWONCE. Osoby, chcące się poddać szczepieniu ochronnemu przeciw czerwonce, mogą się zgłaszać codziennie od godz. 11—12 w miejskim Urzędzie zdrowia (magistrat) parter.

WIZY NA PODRÓŻ DO CZECH. Odnośnie do zawiadomienia z dnia 25 września konsulat czeski w Krakowie podaje do wiadomości, iż czeskosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych cofnęło w interesie podróżującej publiczności rozporządzenie z dnia 19 września i że wizy do Czechosłowacji nadal wydaje się bez specjalnego pozwolenia przyjazdu.

ODCZYT. We czwartek 4 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w Tow. Esperantystów (sala Tow. urzędników prywatnych, Sławkowska 6, I p.) odczyt dr M. Blasberga pod tytułem: „Dr Benedykt Dybowski". Wstęp wolny.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI — OJCEM CHRZESTNYM. Z Warszawy telefonują nam: Drobny rolnik z Odolanowa (wojew. poznańskie), Wacław Olszanowski, zwrócił się do prezydenta Wojciechowskiego z prośbą o pozwolenie wpisania p. prezydenta do ksiąg metrykalnych, jako ojca chrzestnego 7-letniego syna Olszańskiego, Marjana. Prezydent uczynił zadość tej prośbie i ofiarował Olszanowskiemu swój portret z własnoręcznym podpisem.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW RADY SPOŻYWCZEJ. Minister spraw wewnętrznych Kiernik podpisał nominację 10 zastępców członków tymczasowej rady spożywczej. Z tej liczby 5 jest z nominacji ministra, 5 zaś wydelegowanych przez instytucje reprezentowane w T. R. S.

„POLSKA — JAPONJI". Z Warszawy telefonują nam: Komitet główny pod nazwą „Polska — Japonji" komunikuje, że utworzony został komitet honorowy, do którego weszli: ks. prymas Dalbor, kard. Kakowski, ks. biskup Sapieha, ks. biskup Twardowski, marszałkowie: Rataj i Trąmpczyński, premjer Witos, ministrowie: Głąbiński, Seyda i Smólski, oraz prezydent miasta Warszawy Jabłoński.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES BADAŃ PSYCHICZNYCH W WARSZAWIE. Sprawozdaniem z rzeczonego kongresu, którem podzielą się trzej prelegenci, krak. „Towarzystwo Metapsychiczne" inauguruje swój sezon odczytowy dnia 3 bm. o godz. 7½ w auli gimn. matem.-przyr. przy ul. Studenckiej 12. P. Ludwik Szczepański mówić będzie o „Znaczeniu i zadaniach kongresu", p. St. Colonna Walewski omówi „Odczyty na kongresie" p. Henryk Grudziński „Wnioski i doświadczenia". Po sprawozdaniu dyskusja. Goście mile widziani.

POMNIK DLA LEKARZY-OFIAR W WALCE Z EPIDEMJAMI. Z Warszawy telefonują nam: Komitet obywatelski w Baranowiczach, budujący tam pomnik dla lekarzy, którzy padli ofiarą zawodu w walce z epidemjami na wschodzie, zwrócił się do premjera Witosa z prośbą o wzięcie udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika. Premjer przyrzekł przybyć na uroczystość.

STATYSTYKA SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO. W chwili obecnej Warszawa liczy 170 miejskich szkół powszechnych, zawierających 1.583 oddziały, w tej liczbie 26 szkół męskich, 33 żeńskich i 111 koedukacyjnych. Nauka w godzinach rannych odbywa się w 72 szkołach, w godzinach rannych i popołudniowych w 29, w godzinach popołudniowych w 68 szkołach. Istnieją też 22 oddziały dla dzieci małozdolnych (niedorozwiniętych, jąkających się i t. d. Wkrótce oddane będą do użytku będące na ukończeniu dwa nowe gmachy szkolne, dzięki czemu zwiększy się liczba oddziałów.

STRAJK W TEATRACH SZYFMANA. Z Warszawy donoszą 1 bm.: Po kilkugodzinnych obradach pod egidą Zarządu głównego Z. A. S. P. aktorzy teatrów Szyfmana wybrali wczoraj wieczór delegację dla nawiązania rokowań z dyr. Szyfmanem. Wobec pojednawczego stanowiska obu stron sprawa weszła na pomyślne tory; najprawdopodobniej dziś dojdzie do ostatecznego porozumienia, a jutro teatry zaczną grać.

CIĄGŁY WZROST DROŻYZNY. (Tel. wł.). „Przegląd Wieczorny" podaje następujące zestawienie: W dniu wczorajszym, z okazji zakończenia III kwartału, a rozpoczęcia IV, podrożało wiele objektów, świadczeń i towarów. I tak podrożały: koleje o 100%, opłaty pocztowe i telegraficzne o 200%, gaz i elektryczność o 50%, chleb żytni z wydziału zaopatrywania o 13½%, obiady urzędowe o 50%, telefony o 500%.

WYBORY DO KASY CHORYCH W WILNIE. W niedzielę 30 września odbyły się wybory do Kasy Chorych. Przebieg wyborów był spokojny, przy znacznej frekwencji wyborców. Dotychczas zostały obliczone głosy pracodawców, którzy wystawili dwie listy: polską i żydowską. Na pierwszą przypada 5 mandatów, na drugą 11. Obliczanie głosów list pracodawców zakończone zostanie we wtorek.

WYCIECZKA DZIENNIKARSKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Z Katowic donoszą 2 bm.: Wycieczka dziennikarzy polskich zwiedziła w dniu wczorajszym kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku, a między innemi szyb św. Jacka. Wycieczka, podzieliwszy się na grupy, zwiedzała techniczne urządzenia nadziemne oraz pokłady węgla i miała sposobność zapoznać się z ciężką pracą górnika na G. Śląsku. Dzięki uprzejmości zarządu kopalni dziennikarzom zademonstrowano kopanie węgla na filarze, czyli w miejscu wydobywania węgla. O godz. 2 po południu dziennikarze przyjmowani byli przez zarząd polskich kopalń skarbowych obiadem. Po zwiedzeniu kopalni skarbowych wycieczka udała się do huty cynkowej we Wełnowcu. We wtorek rano wycieczka opuszcza Górny Śląsk.

UJĘCIE FAŁSZERZA DOKUMENTÓW. Donoszą ze Lwowa: Wczoraj wpadł w ręce policji były urzędnik Jan Bodnar, który trudnił się fałszerstwem dokumentów publicznych. W czasie rewizji znaleziono przy aresztowanym szereg fałszywych pieczęci. Fałszerz usiłował oprócz tego przekupić aresztującego go funkcjonarjusza policji.

WYBUCH POCISKU. Dzieci z Kamienicy Biskupskiej gm. Kamienicy Żyrowieckiej pow. brzeskiego, pasąc bydło, znalazły na polu pocisk armatni, który poczęły rozbierać. Chłopcy wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z pociskiem spowodowali wybuch, który zranił trzech chłopców: 13-letniego Włodzimierza Maciuka, 14-letniego Grzegorza Fiedoriuka i 12-letniego Fiedora Jakóbiaka. Chłopcy w przeciągu kilku minut po wybuchu życie zakończyli.

ZABICIE PRZEDSTAWICIELA SOWIETÓW. Telegraphen Union donosi ze Sztokholmu: Przewodniczący bolszewickiej komisji do wyznaczenia granic Karelji, Ławanow, został zabity przez nieznanych sprawców na terytorjum finlandzkiem w drodze powrotnej do Rosji.

CARPENTIER — jak donoszą z Londynu — pokonał knock-out'em w pierwszej rundzie słynnego Joe Becketta.

MIANOWANIA W UNIW. JAGIELL. „Monitor Polski“ z 29 ub. m. ogłasza: Nadzw. prof. ks. dr Józef Archutowski mianowany został zwyczajnym profesorem Pisma Starego Testamentu na wydziale teologicznym Uniw. Jag.

Docent dr Jan Stanisław Olbrycht mianowany został nadzwyczajnym profesorem medycyny sądowej na wydziale lekarskim U. J.

Ponadto rozporządzeniami ministerjalnemi zatwierdzone zostały uchwały rady wydziału lekarskiego Uniw. Jagiell., w myśl których: dr Józef Mateusz Szymanowicz został habilitowany jako docent położnictwa i ginekologji na tymże wydziale, dr Jan Karol Glatzel, jako docent chirurgji, oraz dr Tadeusz Stanisław Tempka, jako docent z zakresu chorób wewnętrznych. Ponadto zatwierdzono habilitację dr Feliksa Kotowskiego, jako docenta hodowli i produkcji roślin na wydziale filozoficznym oraz dra Pawła Łozińskiego, jako docenta historji i anatomji porównawczej tegoż wydziału.

Franciszek Dionizy Dąbrowski zamianowany został zwyczajnym profesorem budowy maszyn górniczych na wydziale górniczym, a inż. Władysław Takliński profesorem zwyczajnym mechaniki ogólnej i wytrzymałości materjałów na tymże wydziale.

SKŁADKI. W Administracji „Nowej Reformy“ złożono: Na inwalidów polskich jako legat ze spadku po śp. H. Bartlu Selomea Czaplicka 100.000 mk. Na wdowy i sieroty po legjonistach jako legat ze spadku po śp. H. Bartlu Salomea Czaplicka 100.000 mk. Pamięci Mieczysława i Felicji Onyszkiewicz — córka, na cegiełkę wawelską 500.000 mk.

NA POMOC AKADEMICKĄ. Fabryka wyrobów bawełnianych w Andrychowie „Bracia Czeczowiczka“ zawiadomiła wojewodę dra Gałeckiego, że na skutek jego interwencji wysłała pod adresem „Centrali akademickich Stowarzyszeń samopomocowych“ w Krakowie 487 metrów płótna, ofiarowanego przez inż. Fryderyka Czeczowiczkę.

WOLNA SZKOŁA RYSUNKÓW I MALARSTWA
ul. Wolska 21, II p.
Wpisy na kurs zdobnictwa prof. Homolacsa już się rozpoczęły.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, jutro i w piątek 5 bm. atrakcyjny „Złoty wiek rycerstwa“ z p. Białkowskim w popisowej roli Gwidona de Vere. W niedzielę 7 bm. po południu „Okna“ J. Galsworthyego. W sobotę 6 bm. wprowadza na afisz teatr pogodną komedję kontuszową, pamiętną u nas sukcesami jeszcze w starym teatrze „Grochowy wieniec“ czyli „Mazury w Krakowskiem“ Antoniego Małeckiego. Obsadę tworzą pp. Mazarekówna, Zalewska, Jednowski, Kułakowski, Szymborski, Miarczyński, Szymański i Dobiesław.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 3 bm. przepiękna legenda muzyczna D'Alberta „Zamarłe oczy“. We czwartek i piątek nowość O. Straussa „Ostatni walc“.

„BAGATELA“. „Obłęd“ (Le vertige) K. Mere grany jest codziennie. W próbach pod kierunkiem reżysera p. Noskowskiego znakomita komedja Przybylskiego pt. „Wicek i Wacek“.

TEATR MARJONETEK. W niedzielę 7 bm. o godz. 11 przed południem wystąpią na scenie teatru im. Słowackiego niezwykli aktorzy-marjonetki teatru pp. F. W. Henzaczków. Zapowiedź atrakcyjnych przedstawień marjonetkowych powitana będzie niewątpliwie z radością przez nieletnich widzów.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 3 bm.: „Złoty wiek rycerstwa“.
Czwartek, 4 bm.: „Złoty wiek rycerstwa“.
Piątek, 5 bm.: „Złoty wiek rycerstwa“.
Sobota, 6 bm. po poł.: „Tragedja dzieci“; wieczorem: „Grochowy wieniec“.

TEATR OPERA I OPERETKA.
Środa, 3 bm.: „Zamarłe oczy“.
Czwartek, 4 bm.: „Ostatni walc“.
Piątek, 5 bm.: „Ostatni walc“.
Sobota, 6 bm.: „Ostatni walc“.
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Ostatni walc“; wieczorem: „Zamarłe oczy“.

TEATR „BAGATELA“.
Środa, 3 bm.: „Obłęd“.
Czwartek, 4 bm.: „Obłęd“.

STARY TEATR:
We czwartek, 4 bm.: II Koncert Friedmana.
W niedzielę, 7 bm.: Kwartet Szwajcarski.

KINOTEATR „REDUTA“ (Lubicz 15):
Środa, 3 bm.: „Walka o Rzym“.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“.
Środa, 3 bm.: „Pod zdradliwą falą“.

Ignacy Friedman

nasz najznakomitszy pianista, niezrównany odtwórca Chopina, pożegna się z publicznością krakowską **we czwartek 4 bm.** Zainteresowanie koncertem tym jest olbrzymie.

SŁYNNY KWARTET SZWAJCARSKI, który za granicą porównywany jest jedynie z kwartetem Rosego i brukselskim, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy **w niedzielę 7 bm.**

Z sali koncertowej

KWARTET ROSEGO.

Kraków słyszał po raz pierwszy kwartet Rosego. Tak dziwnie się składało, że przed wojną nie można było nakłonić kwartecistów do występu w Krakowie, po wojnie zaś względy finansowe stawiały nieprzezwyciężoną przeszkodę do sprowadzenia tego sławnego kwartetu do nas. To też wielką zasługę ma Biuro koncertowe p. E. Bujańskiego, że nie cofnęło się przed ofiarami, aby tylko umożliwić nam usłyszenie „Rosego“.

Sława tego kwartetu jest wprost legendarna. Wiedeń szczyci się nim, jako największą swoją chlubą. Każdorazowy cykl kwartetów w wykonaniu „Rosego“ jest dla Wiednia uroczystością, w której każdy chciałby wziąć udział. Kwartet Rosego niechętnie opuszcza swoje miasto rodzinne; nielada sprytu trzeba było, że występ „Rosego“ w Krakowie miał wszystkie cechy sensacji. Tłumy pospieszyły do sali Starego Teatru i tłumy słuchaczów przeżywały chwile niepowszednie.

Słuchano tak, jak tylko w Krakowie słuchać potrafią: w najgłębszem skupieniu i z najwyższym podziwem i uznaniem dla artyzmu kwartetu. Na strojem swoim przypomniała sala koncertowa owe niezapomniane chwili, które swego czasu przeżyliśmy, gdy „Brukselczycy“ dawali cykl wszystkich kwartetów Beethovenowskich. Niespożyta zasługa ówczesnego kierownika koncertów, p. Teofila Trzcińskiego. Możeby obecny kierownik, p. Eugenjusz Bujański, pokusił się o podobny czyn i zdołał pozyskać kwartet Rosego na cały cykl Beethovenowski. Byłaby to może jeszcze większa zasługa, jeśli się zważy dzisiejsze warunki gospodarcze, a zarazem dzisiejszy stan zdziczenia moralnego; możeby natchniona sztuka Beethovenowska uszlachetniła tę potworną atmosferę, w jakiej dzisiaj znaleźliśmy się.

Jak grał kartet Rosego? Byliśmy świadkami, jak celebrowało się nabożeństwo sztuki i czuliśmy, że spływa nas ukojenie i fala potężnych, głębokich wrażeń. Szczęśliwi ci, którzy byli uczestnikami tego niezapomnianego wieczoru.

Dr Józef Reiss.

Podróż premjera Witosa do Tarnopola

Warszawa, 2 października (PAT). Przebieg podróży premjera Witosa do województwa tarnopolskiego stwierdził w zupełności pokojowy nastrój ludności tamtejszej wszystkich wyznań jej chęć do pokojowego współżycia i współpracy, bardzo wielką sumę zaufania i serdecznego uczucia ludności tej do rządu Rzeczypospolitej. W czasie podróży stwierdził premjer, że odbudowa zniszczonych pól i osiedli znacznie postąpiła, kraj i ludzie powrócili już do normalnego życia.

We **Lwowie,** na dworcu głównym powitali prezydenta reprezentanci władz rządowych i samorządowych z wojewodą Grabowskim na czele. W czasie dwugodzinnego postoju na dworcu odbył premjer konferencję w sprawie położenia w województwie lwowskiem.

O godz. 11 odjechał prezes w towarzystwie wojewody tarnopolskiego Zawistowskiego do Tarnopola. Wzdłuż całej drogi oraz w czasie krótkich postojów, witały premjera tłumy zebranych mieszkańców wszystkich wyznań z reprezentantami władz miejscowych na czele.

Na dworcu **w Tarnopolu,** przybranym zielenią i flagami, zgromadzili się reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, organizacyj społecznych i liczna publiczność. Prezes powitany przez burmistrza miasta Lenkiewicza, senatora Orlińskiego i włościanina Wojewodę, udał się do gmachu województwa.

W godzinach popołudniowych odbyło się w sali Sokoła wielkie zebranie obywatelskie. Po zagajeniu obrad przez posła Szpitala i po przemówieniu senatora Orlińskiego **zabrał głos premjer Witos.** Przedstawił on zebranym sytuację wewnętrzną i zagraniczną państwa i wzywał wszystkich do zgodnego współżycia i współpracy pod hasłem sumiennego pełnienia obowiązków obywatelskich. Następnie udzielał posłuchań w gmachu województwa. O godz. 8 wieczorem odbył się obiad, wydany przez Radę miejską, na którym premjer w odpowiedzi na liczne przemówienia wzniósł toast na cześć walecznej, miłującej kraj **armji polskiej** w ręce generała dywizji Januszajtisa.

Następnego dnia o godz. 8 rano podjęto podróż autemobilami do Kopyczyniec i tutaj wszędzie po drodze witano owacyjnie prezesa. W Kopyczyńcach, premjer uroczyście powitany, udał się do kościoła na mszę św., poczem **przemawiał do tysiącznych tłumów.** Z kolei przyjmował premjer delegacje, które przedstawiły mu postulaty ludności z okolicznych powiatów. W delegacjach brali udział włościanie, tak polscy jak i ruscy.

W drodze powrotnej premjer został zatrzymany samorzutnie **w Trembowli** przez świeżo przybyłe i oczekujące przyjazdu tłumy ludności. Premjer przemówił do zebranych w sali Sokoła, poczem owacyjnie żegnany udał się do Tarnopola. Na dworcu w Tarnopolu zebrani reprezentanci władz wojskowych i cywilnych żegnali p. prezesa Rady ministrów i dziękowali mu za odwiedzenie.

Podkreślić należy raz jeszcze **tłumny udział ludności ruskiej** w uroczystościach powitalnych oraz w delegacjach, które zgłaszały się do p. prezesa z przedstawieniem swoich istotnych potrzeb i niedomagań.

Do Warszawy premjer powrócił w poniedziałek o godz. 11 przed południem.

Socjal-demokraci przeciwko rządowi gdańskiemu

Gdańsk, 2 października (PAT). Tutejsza partja socjalno-demokratyczna ogłasza dzisiaj w swoim organie odezwę, w której **w sposób bardzo ostry atakuje dotychczasowe rządy gdańskie,** pozostające pod wpływem nacjonalistów niemieckich. Odezwa występuje również ostro **przeciwko komunistom i wysuwa cały szereg żądań.** Między innemi odezwa ta zwraca się przeciwko **lekkomyślnemu marnotrawieniu przez senat olbrzymich sum,** wyrzucanych na opłacanie zbytecznych urzędników popieranych ze strony partji narodowo-niemieckiej. — Olbrzymie również sumy wyrzuca senat niepotrzebnie na wszelkiego rodzaju militarystyczne organizacje, między innemi na policję ochronną na oddziały militarne celne, które są zorganizowane na zasadach czysto wojskowych, na utrtzymanie straży obywatelskich, na utrzymanie wojskowych kompanij pocztowych itd. Organizacje te przepełnione są byłymi oficerami armji niemieckiej.

Wreszcie odezwa zaznacza, że **jednym z najważniejszych zadań polityki gdańskiej jest uregulowanie stosunku Gdańska do Polski.** Rządząca dotychczas w Gdańsku wszechwładnie partja narodowo-niemiecka **utrudniała zawsze to porozumienie** a temsamem i tak już ciężkie położenie Gdańska.

BURZLIWE ZGROMADZENIE URZĘDNIKÓW

Gdańsk, 2 października (PAT). Wczoraj odbyło się tutaj zgromadzenie urzędników państwowych Gdańska. Przebieg zgromadzenia **był burzliwy.** Przedmiotem zgromadzenia było żądanie urzędników uchwalenia im poborów w wysokości pokojowej, przy oparciu ich o walutę stałą. Dotyczące żądania **senat odrzucił.** Wielu mowców domagało się **rozpoczęcia strajku urzędniczego** i postawienia w tym kierunku ultimatum senatowi.

Dalsze niepokoje w Düsseldorfie

Wiedeń, 2 października (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Duesseldorfu pod datą 1 bm., że niepokój wywołany niedzielnemi zajściami, **ujawnia się dalej.** W godzinach wieczornych pojawił się na ulicach obok separatystów także motloch, aby **wykorzystać nieobecność policji.** W różnych miejscach **przyszło do starć z komunistami.** W południe wybuchła **rewolta w więzieniu, obsadzonem przez Francuzów.** Było kilku zabitych i rannych. 60 więźniów zdołało zbiec.

Berlin, 2 października (PAT). Wczorajsza prasa wieczorna donosi z Duesseldorfu, że **główne siły separatystów przybyły do Duesseldorfu z Akwizgranu.**

POWSTANIE W KISTRZYNIU.

Wiedeń, 2 października (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina:

W godzinach wieczornych przyszło w Kistrzyniu **do gwałtownej strzelaniny.** Jak wiadomo, część powstańców została zamknięta w arsenale, inni próbowali ich uwolnić, jednakże po krótkiej walce zostali odparci. **Byli zabici i ranni,** garnizon nie poniósł strat.

Berlin, 2 października (PAT). Gabinet postanowił oddać powstańców w Kistrzyniu **natychmiast pod sąd.** Będzie przeciw nim zastosowany stan wyjątkowy. Specjalny trybunał jest już w drodze do Kistrzynia. Aresztowani puczyści należą do organizacji Stahlhelm, która jest rozszerzoną po całych Niemczech.

Berlin, 2 października (PAT). O sytuacji w Kistrzyniu donoszą z ministerstwa obrony krajowej, że natychmiastowe energiczne wkroczenie komendanta **położyło kres ruchawce.** Garnizon wszedł do miasta i otoczył powstańców w arsenale. Kilku przywódców zostało aresztowanych.

Różne wiadomości polityczne

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH. Jak z Warszawy donoszą, radca poselstwa naszego w Rydze, p. Wojciech Baranowski, który pełnił obowiązki „charge d'affaires ad interim“ został odwołany z Rygi i powraca do Warszawy.

CHARGE D'AFFAIRES GRECKI W WARSZAWIE, minister Xydakis, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

OGRANICZENIA PASZPORTOWE. Z Warszawy donoszą: Na mocy rozporządzenia min. spraw wojskowych mężczyźni do lat 28 nie mogą otrzymać pozwolenia na wyjazd za granicę bez specjalnego zezwolenia odnośnego P. K. U.

RATYFIKACJA KONWENCJI POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ. Z Belgradu donoszą 2 bm.: Parlament ratyfikował jednogłośnie konwencję handlową polsko-jugosłowiańską. Minister Ninicz wygłosił przemówienie, wyrażając zadowolenie z powodu zacieśnienia się węzłów między obu krajami.

WYBÓR BURMISTRZA WIELKIEJ PRAGI. Przy wczorajszym wyborze burmistrza wielkiej Pragi wybrany został Baxa, który uzyskał 66 głosów.

BUDŻET RADY LIGI NARODÓW na rok 1924 uchwalony został w wysokości **23 miljonów franków.**

Zjazd techników polskich

Warszawa, 29 września.

Wczoraj o godzinie 10 rano w wielkiej sali Stowarzyszenia techników rozpoczął obrady pierwszy zjazd polskich techników, zrzeszonych przy udziale około 400 inżynierów z całej Polski.

Zagajając zjazd, p. Rybicki przypomniał pierwszy ogólno-polski zjazd techników we Lwowie, zorganizowany przez p. Syroczyńskiego w roku 1894, podniósł zasługi organizatorów obecnego zjazdu i powitał gości w osobach p. marszałka Trąmpczyńskiego, ministra Łopuszańskiego, reprezentującego premjera, pplk. Nagórskiego, reprezentanta min. spr. wojsk., rektora politechniki warszawskiej p. Ponikowskiego i lwowskiej p. Fabiańskiego. Następnie powołano prezydjum honorowe, do którego zaproszono pp. Wł. Wiślańskiego (senjora), Feliksa Kucharskiego, Leona Syroczyńskiego, A. Ponikowskiego, J. Fabiańskiego, marszałków Trąmpczyńskiego i Rataja, szefa sztabu jen. St. Hallera, dra Ign. Mościckiego, jenerała Rybińskiego i rektora Akademji górniczej p. Studniarskiego.

Po zagajeniu p. Rybickiego, przystąpiono do referatu posła Andrzeja Wierzbickiego o zadaniach państwa i społeczeństwa na polu techniki. Obok referatu wygłosili koreferaty pp.: prof. Czopoyski „Przemysł i nauka“, prof. Mierzejewski „Badania naukowe a przemysł“, inż. Turczynowski „Technika a rolnictwo“, inż. Sztolcman „Komunikacje kolejowe“ i inż. Piotr Drzewiecki „Podstawy polityki gospodarczej“.

Wszystkie zagadnienia, poruszane w referatach oraz dyskusji, miały jedno wspólne podłoże, a mianowicie: podniesienie produkcji przy jednoczesnem zmniejszeniu kosztów wytwórczych.

Do tego zmierzał w swoim referacie o meljoracji inż. J. Dąbrowski do tego również zmierzał w swoim referacie prof. H. Mierzejewski, który podniosł znaczenie laboratorjów fabrycznych, jako środków oszczędnościowych.

Zjazd po wysłuchaniu szeregu referatów powołał do życia komisję normalizacyjną, której zadaniem będzie ujednostajnienie narzędzi produkcji.

Zjazd uchwalił zwrócić się do ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie stworzenia komitetu termicznego (cieplnego), który będzie miał za zadanie wyzyskać możliwie w największym stopniu energję cieplną w zakładach przemysłowych naszego kraju. Prócz tego zjazd omawiał kwestję organizacji pracy oraz sprawę pracy technicznej.

Trzeci i ostatni dzień obrad wypełnił referat prof. Derynga o udziale techniki w obronie państwa, zakończył się przyjęciem wniosków, z których najważniejszy dotyczy utworzenia złożonej z inżynierów Najwyższej Rady Obrony Narodowej dla współpracy ze sztabem generalnym w zestawieniach zakładów fabrycznych i laboratorjów, inżynierów i techników, mogących służyć do obrony krajowej i w przygotowaniu mobilizacji zakładów, zapewniając im jednocześnie personal rezerwy. Podobne Rady Obrony Narodowej istnieją już w państwach zachodnich.

Dział ekonomiczny

OBLICZANIE PODATKU DOCHODOWEGO OD POBORÓW SŁUŻBOWYCH.

Rozporządzeniem z dnia 21 września 1923 zarządziło ministerstwo skarbu odmienny od dotychczasowego sposób obliczania podatku dochodowego od poborów służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę od 30 września br. począwszy wypłaconych.

Przy potrącaniu podatku od 30 września br. począwszy należy mianowicie stosować tę stopę procentową, jaka przypadała od kwoty otrzymanej tytułem uposażenia emerytury, lub wynagrodzenia za najemną pracę w dniu 1 lipca 1923, o ile chodzi o płace, otrzymywane z góry, względnie w d. 30 czerwca 1923, o ile chodzi o tego rodzaju wynagrodzenia płatne z dołu. Tyczy się to również dodatków drożyżnianych wypłacanych w ciągu miesiąca.

Jeżeli wynagrodzenie pracownika od 1 lipca br. uległo zmianie wskutek posunięcia do wyższego stopnia uposażenia, otrzymania dodatku za wysługę lat, powiększenia stanu rodzinnego itp., stanowiących istotne podwyższenie dochodu, natenczas należy stosować tę stopę procentową, jakaby odpowiadała wynagrodzeniu pobranemu na tych samych zasadach w dniu 1 lipca względnie 30 czerwca 1923. Sposób ustalenia stopy procentowej, określony wyżej ma również zastosowanie przy wypłacie jednorazowych wynagrodzeń (remuneracyj, zapomóg itp.). Pobranie różnicy między sumą należności podatkowej, ustalonej na zasadzie wyżej podanej, a podatkiem dochodowym, przypadającym do zapłaty w myśl postanowień działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej rozp. ministra skarbu z dnia 14 lipca 1923, wzgl. ustawy z dnia 15 czerwca 1923, odracza się.

* **PODWYŻSZENIE OPŁAT KONSUMCYJNYCH.** (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu podniosło następujące opłaty konsumcyjne: od pudełka zapałek ze 120 mk. na 600 mk., od 1 kg. drożdży z 5000 mk. na 20.000 mk., od 100 kg. soli kamiennej na 500.000 mk., od 1 kg. benzyny samochodowej z 700 marek na 7.000 mk., od 1 kg. nafty z 350 mk. na 5000 mk., od 1 kg. świec z 200 na 4000 mk.

* **ZMIANA OFICJALNEJ STRONY PROCENTOWEJ.** W porozumieniu z ministerstwem skarbu Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa postanowiła począwszy od dnia 2 października 1923 r. podwyższyć dotychczasową oficjalną stopę procentową w sposób następujący:

Od weksli z terminem 3-miesięcznym na 24 procent, od pożyczek terminowych na zastaw 5 procent, państwowych pożyczek długo- i krótkoterminowych 5 i pół procent, od pożyczek terminowych na zastaw 4 proc., państwowej pożyczki premjowej 7 procent, od pożyczek terminowych na zastaw papierów wartościowych instytucyj prywatnych i 6-procentowej pożyczki dolarowej 24 procent, od rachunku otwartego kredytu na 24 procent, od pożyczek towarowych na 24 procent, jednocześnie podwyższa się nadzwyczajną prowizję na 12 procent w stosunku rocznym, zaliczalną tylko przy dyskoncie weksli od pożyczek terminowych, na zastaw papierów wartościow., instytucyj prywatnych i od 6-procentowej pożyczki dolarowej, od rachunku otwartego kredytu i od pożyczek towarowych. Wyjątek stanowią kredyty, udzielane według miernika złotego, oraz pożyczki terminowe na zastaw 5-procentowej pożyczki Odrodzenia i z 1920 roku, przy których powyższa prowizja nie znajduje zastosowania. Stopa procentowa od dyskontu weksli złotowych i pożyczek, udzielanych według miernika złotego, pozostaje niezmieniona.

* **KUPONY ZŁOTOWE.** Od dnia 1 października br. są płatne złotowe kupony od państwowej pożyczki złotej. Kurs złotego, na który opiewają owe kupony, ustalony został rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 29 września 1923 roku w wysokości 51.800 marek polskich za jednego złotego. Ustalenie to nastąpiło zgodnie z ustawą na podstawie przeciętnych notowań franka szwajcarskiego, oraz dolara Stanów Zjednoczonych w ciągu września b. r. Wyjaśnić przytem należy różnicę kursu złotych polskich, na które opiewają złotowe kupony państwowej pożyczki od kursu złotych polskich, zawartych w 6-procentowych bonach skarbowych serja I A, który, jak wiadomo, ustalony został na 50 tysięcy 800 marek polskich. Różnica powyższa polega wyłącznie na tem, że kurs złotych polskich, zawarty w bonach złotowych, określony został w myśl ustawy jedynie na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 12 do 27 września b. r.

* **SYTUACJA W HANDLU.** Zwyżka walut zagranicznych spowodowała w obrotach handlowych ograniczenie dawania kupcom towaru na kredyt. Fabrykanci i hurtownicy żądają 50 procent gotówki, nie przyjmują też, jak dotychczas, weksli na 50 lub 45 dni, lecz tylko na 30 dni. Za towary, mające większy popyt, żądają całkowitej gotówki.

Dla manufaktury tendencja mocna. Na towary, sprowadzane z zagranicy, wpłynął mnożnik celny, podwyższony od 25 września. Mnożnik ten podwyższono na zwykłe towary do 43.000, na luksusowe zaś do 57.000, przyczem kilkadziesiąt gatunków przeniesiono z rubryki zwykłych do luksusowych.

Za granicą, głównie w Niemczech, wzrastają ceny towarów nawet w obliczeniu na dolary. U nas poza tem wpłynie także obecne podniesienie taryfy przewozowej na kolejach. Wszystko to razem wywołuje obecnie chaos w handlu hurtowym i detalicznym. Kupcy, dający na raty, podwyższyli tak znacznie różnicę ceny między zapłatą na raty a za gotówkę, że klijent nie może wytrzymać tej różnicy. Z tego powodu panuje przeważnie zastój w obrotach. Łódzkie towary bawełniane są droższe od zagranicznych o 20 do 30 procent.

* **URZĘDOWY KURS MARKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU** wynosił w dniu 29 września: Za 100 marek polskich 50.000 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 0.20 marki polskiej.

* **NOWY EKWIWALENT FRANKA.** Urzędy pocztowo-telegraficzne otrzymały wczoraj z ministerstwa zawiadomienie, że od 1 października br. frank złoty równy będzie 60.000 mk. Wszelkie opłaty należy przeliczać na marki polskie według powyższego ekwiwalentu.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Niebywały spadek marki polskiej na giełdach zagranicznych, wyrażający się również nieprzewidywaną przez skrajnych nawet pesymistów zwyżkę obcych walut i dewiz na naszych rynkach pieniężnych, pcha w dalszym ciągu w górę kursa akcyj, które mimo wszystko nienadążają katastrofalnemu tempu obecnej dewaluacji. To też zyski kursowe, jakie w dalszym ciągu osiągnęły wszystkie niemal papiery, nie są efektywnie tak imponujące, jakby się to na pierwszy rzut oka wydawać mogło.

Na pogiełdzie robiono najwięcej Jaworznem po 6.800.000 — 7,000.000 (drobne sztuki 7.100.000 do 7.300.000). Gazy 8,350.000 do 8,500.000, Chybi 2,400.000 do 2,500.000. Lokomotywy 180.000, Nitrat 65.000 do 70.000.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 2 października 1923.

W tysiącach marek polskich	ofiarowano żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	120—140	130—135
Bank Małopolski	125—140	132—135
Ziem. Bank Kred.	45—55	50—52
Powsz. Bank Kred.	30—40	33—36
Bank Komercjalny	35—45	40
Bank Zw. Sp. zar.	350—400	
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handl.	115—140	120—132
Impex	2'5—3	2'8—3
Pharma	130—160	155
Br. Rolniccy	30—40	
Polski Glob	9'5—11	9'8—10'5
Żegluga Polska	25—30	26—27'5
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	2600—2900	2700—2850
Cegielski	170—190	174—180
Parowozy	120—140	130—140
Automotor	75—85	80—85
Trzebinia	210—240	220—235
Pocisk	160—180	165—175
Górka	3000—3500	3100—3500
Siersza	1600—1750	1650—1725
Tepege	830—900	840—890
Polska Nafta	120—160	130—150
Pokucie	290—330	300—320
Oikos	800—850	800—850
Strug	230—260	250
Syndykat koszyk.	200—240	
Tłuszcze Trzebinia	950—1000	950—1000
Krakus	220—250	230—245
Chodorów	1150—1350	1175—1325
Ćmielów	350—400	360—380
Elektr. Siersza	80—95	84—88
Niemojowski	175—200	185—190
Kapelusze Myślenice	60—80	80

GIEŁDA WARSZAWSKA. (2 października). Dolary Stanów Zjedn. 398.000, sprzedaż 402.000, kupno 394000 franki francuskie 24400—24300, franki złote 78850.

Czeki: Belgja 20700, sprzedaż 20900, kupno 20500, Berlin 0'0014, sprzedaż 0'0014, kupno —, Gdańsk 0'0014, sprzedaż 0'0014, kupno —. Holandja 156.000, Londyn 1,809.000—1,808.500, sprzedaż 1,827.000, kupno 1,790.000, Nowy York 398.000, sprzedaż 402.000, kupno 394.000. Paryż 24350, sprzedaż 24600, kupno 24000, Praga 11950, Szwajcarja 70950, sprzedaż 71650 kupno 70250, Wiedeń 557½, sprzedaż 563, kupno 552. Budapeszt 1895.

Akcje: Bank dyskontowy Warszawa 1175—1225, Bank handlowy Warszawa 550—575, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 265—255, drobne 285. Bank kredytowy Warszawa 80—85, Bank przemysłowy Lwów 120—127—126, Bank przemysłowy Warszawa 100, Bank zjedn. ziem pol. 180—185, Bank zw. sp. zar. Poznań 390—400, Bank zw. ziemian 80—75, Cerata 64—60. Sole potasowe 1450—1525—1500, Puls 125—145—135, Wildt 185—175—180, Cukier Warszawa 1900—2250—2150, Częstocice 6200—6400—6350, drobne 6150—6750, Firley 165, Drzewny przemysł 70—80—75, Cegielski 175—157½—170, Modrzejów 1600—1500—1625, Orthwein 115—130—125, Rudzki 725—700 775—850—790—825, Ursus 250—275—265, Parowozy 147½—132—142½, Zawiercie 68000—70500, Żegluga 32—31—33½, Elektryczność 1500—1400, Spirytus 620—700, Polska nafta 140—125—127½, Siła i Światło 190—210, Ćmielów 380—400—390, Norblin 340—400, drobne 400, Belpol 35, P. T. E. 210—215, Kijewski 430—445, Czersk 375—445—400, 3 emisja 350, Gosławice 430—415—500, Michałów 625—630, Łazy 72½—80—75, Węgiel 1300—1500—1505—1450—1525—1625, drobne 1450—1725—1625, Lilpop 180—200—192½, drobne 185—205—200, Ostrowiec 2400—2600, 5 emisja 2225—2600—2500, Ron Zieliński 265—230, 4 emisja 225, Starachowice 1000—800—925 b. p. Pocisk 195—190—192½, Zieleniewski 2625—2700—2640, Żyrardów 59000, Borkowski 170—185—180, Jabłkowscy 47—51 50, Polbal 30, Haberbusch 725—850, Nobel 400—380—415, Pustelnik 260—265—250, Chodorów 1000, drobne 1075—1190, Spiess 350—320—340, Polski przemysł naftowy 450—465—435, Skóry 65—75—70, Zach. tow. dla handlu i przem. 60—65—60, Syndykat rolniczy warszawski 780—725—765, Klucześka fabryka papieru 200—202½—200, Fitzner i Gamber 1800—1750—1850, Konopie 160—190—170, T. P. G. 825, Korki 65—60.

MARKA POLSKA ZAGRANICĄ.

Zurych. — 0'0013.
Wiedeń. — 0'12—0'14.
Berlin. — 57.000.
Praga. — 0'86.
Budapeszt. — 0'0550—0'0750.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (2 października). Berlin 000.000.2, Holandja 220'40, Nowy York 561. Londyn 25'49, Paryż 33'40, Medjolan 25'25, Praga 16'77½, Budapeszt 0'03. Bukareszt 2'65, Belgrad 6'35, Sofja 5'50 Warszawa 0'00.13, Wiedeń 0'00.78½, austr. korona stemplowana 0'00.79.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46: godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Zakłady kosmetyczne.

Obuwie.

Zakłady tapicerskie.

Wózki.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady fotograficzne.

Kilimy.

Zakłady krawieckie.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Meble.

Biura kupna i sprzedaży.

Magazyny mód.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca drukarni L. K. Górski